

Rozumiejcie chwilę obecną

Nasze życie rozgrywa się w konkretnym czasie. Od dnia narodzin, do dnia śmierci. Od tej reguły nie ma wyjątków. Owszem, jako wierzący jesteśmy przekonani, że wcześniej, tzn. przed narodzinami istnieliśmy już w planach Pana Boga, który przewidział nasze istnienie, naszą płć, nasze powołanie, już wtedy znał nasz los. Jesteśmy również przekonani, że także śmierć nie kończy losu człowieka, ale jest bramą do wieczności. Wierzymy, że po śmierci spotkamy Pana Boga i będziemy mogli Go oglądać twarzą w twarz. Tymczasem tu, w tym życiu jakoś rozstrzyga się nasz los. Niewątpliwie życie człowieka jest piękne już przez to samo, że wyszło z miłującego serca Bożego, i ku niemu zmierza. Wiemy jednak, jak ważna jest każda przeżyta chwila, każdy dzień, każdy rok. Jak ważna jest chwila obecna. Stąd dzisiaj św. Paweł pisze: *Rozumiejcie chwilę obecną*. Czasami ta obecna chwila jest bardzo szczęśliwa. Chętnie wspominamy takie chwile naszego życia: z dzieciństwa, wchodzenia w dorosłe życie, miłości małżeńskiej, gdy dzieci przychodziły na świat. W życiu są też chwile, do których wracamy niechętnie, może nawet chcielibyśmy je wymazać z naszych wspomnień. Ale i te mają swoje znaczenie dla naszego życia. Wszystko w naszym życiu ma swoje znaczenie. Może właśnie dlatego na początku Adwentu Bóg podsuwa nam takie zadanie, by docenić te konkretne, obecne chwile naszego życia. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas, mówi św. Paweł. Chrystus niech będzie naszą obecną chwilą. **[prob.]**